

{comments on}

Mecz Odry z Rakowem miał być piłkarskim i kibicowskim meczem sezonu. Tymczasem o ile kibicowsko było bardzo fajnie, to piłkarsko dość przeciętnie. W Opolu, pod względem frekwencji, odnotowano rekord sezonu. Rekordowo, bo na maksa, wypełniła się klatka dla kibiców gości. Choć pod względem poziomu mecz nie zachwyił, to emocji w nim nie brakowało.



To był pojedynek lidera z wiceliderem. Do tego wiceliderem, który w tym sezonie jeszcze nie przegrał. Spodziewano się więc wiele po tym meczu. Tymczasem była to typowa walka o punkty. Odra blado wyglądała w ataku. Goście stwarzali groźniejsze sytuacje. Jednak to gospodarze po bramce Dawida Wolnego objęli prowadzenie. Gol wyrównujący padł na kilka minut przed końcowym gwizdkiem. Przy stanie 1:1 sędzia wyrzucił z boiska kapitana Odry, Tomasza Wepę. Po końcowym gwizdku zawodnicy z Opoli mieli pretensje do arbitra, że nie

doliczył nic do II połowy meczu i zakończył ją, gdy ci wyprowadzali groźną akcję. Myślę jednak, że z przebiegu gry i układu tabeli, oba zespoły są zadowolone z remisu.

Na trybunach przy Oleskiej zasiadło 2700 widzów. Bardzo okazale, w porównaniu z innymi meczami, prezentował się młyn Odry. Opolanie obok młynowego umieścili lalkę w stroju Chemika, co raczej nie miało wyrażać sympatii do kibiców z Kędzierzyna-Koźła. Wypełniony po brzegi był sektor Rakowa. Wszyscy, którzy tam byli mieli jednakowa czapki. Na początku meczu fani Odry zaprezentowali oprawę: „Gdy Twym celem jest Mistrzostwo idź przed siebie drogą prostą!”. Raków był bez oprawy. Fanów Odry wsparli kibice Polonii Bytom (wywieszono ich flagę) i Zagłębia Lubin. Z Rakowem przyjechali fani Chemika Kędzierzyn-Koźle. W przeciwieństwie do gospodarzy, przyjezdni mieli przerwy w prowadzeniu dopingu. W czasie meczu było dużo bluzgów. Montując filmiki z dopingiem obu grup, pobawiłem się w powycinanie wulgaryzmów. Mogą je więc oglądać dzieci.

W tym sezonie trzeci raz przywiozłem na Odrę kolegę Jacka, który chyba przynosi pecha :). W tych trzech meczach opolanie zdobyli 2 punkty, a ich bilans bramkowy, to 1:4.

Dziękuję kibicowi Odry, który po meczu ofiarował mi bilet tego klubu z 1999 roku.

Więcej zdjęć na stronie Przeglądu Ligowego [TUTAJ](#)

{morfeo 226}

facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz